

WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ № 22. ■ Tarnów 29 V. 1938 r. ■ Rok II.

Miesiąc Serca Jezusowego.

Dziwnym zrządzeniem Bożym nabożeństwo do Serca Jezusowego szybko się w ostatnich latach rozwinęło i coraz bardziej się rozwija. Powstają kościoły pod wezwaniem Serca Jezusowego, wznoszą się ołtarze oddane Sercu Jezusowemu, w domach wprowadza się coraz częściej obrazy Serca Jezusowego na poczestne miejsca. Jakby Pan Bóg w specjalny sposób chciał na te czasy obojętności, na te ciężkie czasy zachować to nabożeństwo, które daje tyle ciepła duszom zimnym i obojętnym, tyle pokoju sprowadza do dusz i rodzin skołatanych.

Miasto Tarnów i parafia katedralna zostały uroczyście przed paru laty oddane Sercu Jezusowemu; corocznie w święto Serca Jezusowego przechodzi ulicami miasta procesja, kończy się na placu przed katedrą uroczystym odnowieniem ofiarowania się Sercu Jezusowemu. Buduje się na Grabówce kościół Serca Jezusowego, a w każdym kościele, w każdej kaplicy miasta naszego czci się Boskie Serce. A już w kościele katedralnym ołtarz Serca Jezusowego jest ulubionym ołtarzem i nie ma prawie chwili, żeby ktoś przed nim nie klęczał w kornej modlitwie; liczne wota świadczą, że Pan Bóg w specjalny sposób wysłuchuje próśb tutaj zanoszonych, a wierni nawet z dalszych okolic zamawiają przy tym ołtarzu chętnie msze św. W pierwsze piątki miesiąca prawie połowa katedry zapełnia się wiernymi.

I tym należy się cieszyć i za to należy Bogu dziękować. Ale na tym przestać nie możemy. Coby jeszcze należało uczynić?

Jeszcze stosunkowo mało rodzin w mieście oddało się pod opiekę Sercu Jezusowemu. Szczęśliwi bylibyśmy, gdyby w każdym domu królowało Serce Jezusowe. Można by było być spokojnym wtedy o dobro duchowe naszych rodzin.

Jeszcze za mało rodzin woła do Serca Jezusowego we wspólnym codziennym pacierzu. Nic tak nie zespala rodziny, jak wspólna modlitwa codzienna, przynajmniej wieczorna przed obrazem Serca Jezusowego.

Jeszcze za mało wiernych spowiada się przed I piątkiem. Chcielibyśmy, by nasi parafianie zrozumieli i poznali, że Boskie Serce specjalnie błogosławi wiernym, którzy w dnie Serca Jezusowego przystępują do Komunii św. Chcielibyśmy, by całe rodziny w takie dni wspólnie posilały się Ciałem Chrystusowym.

W najbliższych miesiącach myślimy poświęcić nasze starania, by jak najwięcej ludzi się komunikowało. Zwłaszcza mężczyzn, którzy częściej idą do Stołu Pańskiego, jest stosunkowo mało w naszej parafii. Jeżeli chcemy w duszach mężczyzn rozbudzić więcej wiary i gorliwości, usunąć obojętność i ospałość, musimy ich zbliżyć do Eucharystii, jako do źródła pobożności.

Oby się to, jak najprędzej stało.

Wtedy prysłyby uprzedzenia, ustąpiłaby nieufność, jaka w tych duszach pod wpływem braku praktyk, pod wpływem złej i przewrotnej a celowej propagandy się jeszcze znajduje. Wtedy byłoby więcej w naszych rodzinach pokoju.

O katolickie czucie.

Trudno oszukać zwierzęta. Wrodzony instynkt pozwala np. owcom rozróżniać wilka od owcy, pasterza od wilka. Owca nie pozwoli wywieść się w pole. Raz zrobiono próbę: Pan przebrał się za owczarza, owczarz za pana. Owce poszły za owczarzem, przebranym za pana, a nie za panem przebranym za owczarza. Gdyby wszyscy chrześcijanie byli tak mądrzy! Gdyby wszyscy mieli — jak się żartobliwie wyraził św. Klemens Dworzak — katolicki nos, ten subtelny, nadprzyrodzony zmysł, aby wyczuć, co niezdrowe, niebezpieczne i niekatolickie!

Niech nas frazesy w błąd nie wprowadzają. Nie ubiór czyni proroka, ani olśniewające słowa, ani wzrok przyjazny, lub w rękę wsunięty dar — to tylko może owcza skóra, to powierzchowność. Ciało nic nie znaczy. Duch jest wszystkim. Duch czyni proroków, przyjaciół i głosicieli prawdy. Badajmy zawsze, czy pod katolicką skórą bije katolickie serce! Wiadomo, że diabeł podróżuje incognito, pod obcymi nazwiskami i w cudzych szatach. Te suknie kradzione, które nosi, pochodzą zazwyczaj z zakrystii. Chcę przez to powiedzieć: każda błędna nauka, nawet najbłędniejsza religia, ma jeszcze w sobie coś z pozoru prawdy. Nie ma takiej religii, którąby zawierała 100% fałszu. Aby zyskać zwolenników, trzeba duchowi ludzkiemu prawdę jakąś podać, dać coś, co mu się podoba. To jest owcza skóra prawdy, którą fałsz ukradł z katolickiej zakrystii, aby swobodnie pod nią ukryć wilczą naturę i zamiary wilcze.

W katolickiej skórze tym łatwiej będzie można Kościół podminować. Bez katolickiej owczej skóry, bez jakiejkolwiek szmatki starej prawdy nie mogą ludzi oszukać. A wię nazywają się owieczkami, pozostają w owczarni, mówią, że oni także wierzą w jednego Boga.

Strzeżmy się fałszywych proroków, którzy w owczej skórze przychodzą do nas! Z wilkami, wyjącymi w lesie, damy sobie radę. Najniebezpieczniejsze są wilki „chrześcijańskie". A przychodzą w najrozmaitszej postaci; wystarczy rozglądnąć się dokoła siebie, by ich zobaczyć.

Poznaj wroga!

Jest rzeczą niewątpliwą, że obecne wielkie wpływy żydów na nasze życie gospodarcze i opanowanie przez nich ośrodków naszej twórczości kulturalnej, zawdzięczamy naszej nieoględności i niewyrobieniu duchowemu. Bo zrozumieć musimy, że potęga skupionych w wielkiej masie żydów na terenie Polski powstała nie tylko drogą siania między nami zawiści, niezgody narodowej i obojętności w sprawach religii katolickiej i prowadzonych przez nich oszustw, przekupstw i szachrajstw, ale głównie urastała ta potęga jako wynik: 1) wytężonej, prowadzonej systematycznie przez wiele pokoleń pracy; 2) dzięki wyjątkowej i wytrwałej ich solidarności narodowej; 3) dzięki dużej religijności (ściśle mówiąc przywiązania do talmudu) mas żydowskich; 4) dzięki rozumnemu umiarkowaniu we wszystkim, a w szczególności ich wrodzonemu antyalkoholizmowi ich młodzieży i starszego pokolenia: 5) dzięki poszanowaniu — i to wśród wszystkich sfer — władzy rodzicielskiej; 6) dzięki sumiennemu spełnianiu przez ojców rodzinnych obowiązków, oraz dzięki poświęceniu i współpracy matek i żon żydowskich.

Niestety więc, nie doceniamy zupełnie ani materialnych, ani moralnych zalet przeciwnika żydowskiego. Wytykamy mu tylko wady, lecz nie widzimy lepszych stron jego charakteru i dlatego jesteśmy dystansowani. Dlatego też jest on tym groźniejszym dla nas przeciwnikiem, bo nieznanym, bo prowadzonym ku celom fanatycznym zaślepieniem, spoistym od wewnątrz i działającym zimno, trzeźwo i z wyrachowaniem. Słusznym więc jest powiedzenie: Przed walką ucz się chwytów przeciwnika, ażebyś skuteczniej umiał je odparować.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

29. V. Niedziela wśród Okt. Wniebowstąpienia. Św. Maksymiliana.
Porządek nabożeństw:
6 godz. Prymaria w int. 45 Róży panien z Tarnowa.
7·30 godz. Msza św.
8 godz. Msza św. w int. Stowarzyszenia Właścicieli Nieruch.
8·30 i 9 godz. Msze św. szkolne.
10 godz. Suma z kazaniem.
12 godz. Msza św. z kazaniem.
6·30 wiecz. Nabożeństwo majowe.
Burek: Godz. 8. Msza św. w int. Róży kobiet z Tarnowca.
Godz. 9. Msza św. szkolna.

30. V. Poniedz. Św. Feliksa.
6 godz. Msza św. z 23 Róży panien z Tarnowa.
7·20 godz. Msza św. z 1 Róży panien z Rzędzina.

31. V. Wtorek. Św. Anieli.
Godz. 9. Wotywa do św. Antoniego.
Godz. 6·30 wiecz. Zakończenie nabożeństwa majowego z procesją po katedrze.

1. VI. Środa. Bł. Jakuba Strepy.

2. VI. Czwartek. Św. Marceliny.

3. VI. Piątek. Św. Erazma.
Godz. 7. Nabożeństwo żałobne za duszę śp. ks. Wojciecha.

Godz. 9. Wotywa do Najśw. Serca P. Jezusa. Całodzienne wystawienie Najśw. Sakramentu — **zakończenie o godz. 5 popoł.**

4. VI. Sobota. Św. Franciszka Karakcjoli.
Godz. 9. Wotywa do M. Boskiej Nieust. Pomocy.
Wigilia do urocz. Zesłania Ducha św. **Post ścisły i abstynencja.**
Godz. 2 popoł. święcenie wody.

Uwaga: Przez cały miesiąc czerwiec o godz. 6·30 wiecz. odprawiać się będzie nabożeństwo do Serca P. Jezusa.

W niedzielę 5 czerwca w Zawadzie Msza św. w intencji Oddziału K. S. K.

Z ksiąg parafialnych

Ochrzczeni: 1) Danuta Koza z Klikowej. 2) Józef Błach z Gruszowa. 3) Irena Iwaniec, ul. Sokoła. 4) Krystyna Setlak, ul. Dwernickiego. 5) Bronisława Nalepa z Tarnowca. 6) Czesława Mierzwa, ul. Legionów. 7) Lidia Singer, ul. Tuchowska. 8) Stanisław Kotul z Gumnisk. 9) Stanisław Wysowski z Rzędzina.

Zgłaszają zapowiedzi do stanu małżeńskiego: 1) Dr Marian Koziołkowski z Krakowa z Zofią Niedźwiedzińską, ul. Nowy Świat 3. 2) Franciszek Kieć, ul. Nowy Świat 12 z Marią Stuczek, ul. Piłsudskiego 21. 3) Adam Kieroński z Klikowej z Rozalią Zaród z Klikowej. 4) Roman Niedbała, ul. Wilsona 44 z Elżbietą Stachura, ul. Ks. Skargi 26. 5) Ignacy Bucko, ul. Nadbrzeżna Dolna z Stefanią Barnaś, ul. Krzyska 28. 6) Piotr Porosło, ul. Sanguszków z Karoliną Malisiewicz z Gumnisk.

Małżeństwo zawarli: August Patrzałek, ul. Robotnicza z Marią Damijan, ul. Urszulańska.

Zmarli: 1) Zenona Jamróz z Ropczyc, l. 7. 2) Karol Schottek, ul. Grottgera, l. 87. 3) Stefan Boduch z Klikowej, l. 30. 4) Maria Świątek, ul. Ks. Skargi, l. 83. 5) Jan Jałowiec z Słotowej, l. 21. 6) Marian Lisowski z Rzuchowej, 1 dz. 7) Augustyn Rępała z Rychwałdu, l. 7. 8) Franciszek Jarosz z Faściszowej, l. 42. 9) Jan Danecki z Janikowic, l. 31. 10) Józefa Kuźmińska, ul. Dwernickiego, l. 60. 11) Kazimierz Siemieński z Zawady, l. 2. 12) Maria Majcher z Woli Rzędzińskiej, l. 35. 13) Zbigniew Andreasik z Brzezin, l. 19. 14) Józef Molek z Zalasowej, l. 46. 15) Paulina Kurek z Lisiej Góry, l. 13. 16) Bronisława Błaszkiewicz, ul. Łazienna, l. 60. 17) Wojciech Kubisztal z Dąbia, l. 45. 18) Stanisław Wzorek z Rzędzina, 1 r. 19) Weronika Halagarda, ul. Folwarczna, l. 58.

Zawiadomienia

W niedzielę 5 czerwca o godz. 3 popoł. Ks. Biskup udzieli Sakramentu Bierzmowania tym, którzy go jeszcze nie przyjęli. Kto ze starszych jeszcze nie był do Bierzmowania, niech się zgłosi w niedzielę 29 maja o godz. 2·30 w zakrystii katedralnej, celem przygotowania i pouczenia.

Zebrania: **W niedzielę 29 maja:** Godz. 3 popoł. zebranie ogólne Oddziału I KSMŻ. w Tarnowie w klasztorze SS. Urszulanek.
Godz. 5 popoł. zebranie Oddziału KSK. z Pogwizdowa.
Godz. 5 popoł. zebranie zelatorek Różańca żywego.

Na ołtarz Serca Jezusowego: Zofia Serednicka 10 zł, N. N. 50 zł.
Na kaplicę Miłosiernego Pana Jezusa: N. N. 50 zł.

CENA EGZ. 2 GROSZE. PRENUMERATA ROCZNA 1 zł.

Redaktor odpowiedzialny: Ks. Dr Jan Bochenek. — Nakładem Urzędu Paraf. Katedral. w Tarnowie
Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.